N^er 255. ROK 1834. PIĄTEK 7 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Herkulana M.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Bogodar.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 6"'385	+ 3°,5	1°,92	Pł. Zachodni słaby	Pougoda	
6	12	6,051	13, 1	2, 53	" "	" "	
	3	5,888	14, 6	2, 83	" "	" "	
	9	6,288	+ 8, 1	2, 78	" średni	" "	

Część Polityczna.

KRAKÓW. Od trzech dni używamy tu naypięknieyszéy znowu pogody i takiego ciepła, zwłaszcza od godziny 10 do 3, jak w miesiącu maju bydź może. Podobnie pięknych dni listopada nikt prawie niezapamięta.

Pomiędzy fabrykami tuteyszo-krajowymi, celuje fabryka fajansów założona we wsi Pisarach, przez dziedzica teyże P. Grünbaum, o któréy składzie wrynku miasta przy kościele P. Maryi, donieśliśmy jeszcze przeszłego roku. — Kto chce doznać téy prawdziwéy pociechy, jaką przynosi każdemu wzrost krajowego przemysłu, niech tylko zwiedzi skład rzeczony, a istotnie zdziwi go piękność wyrobów tak pod względem użytku jak wytworności, w niczém prawie nieustępujących naylepszym zagranicznym.

Wydawcy PRZEWODNIKA KRAKOWSKIEGO z Kalendarzykiem politycznym połączonego na rok 1835, przypominają wszelkim interessowanym osobom, aby adressa swoje nadaléy do dnia ostatniego bieżącego miesiąca ponadsełały, z wyrażeniem swego nazwiska i mieysca zamieszkania, tudzież rodzaju przemysłu, fabryki lub rzemiosła którémi się trudnią. Po wszystkich większych miastach europeyskich, corok podobne *Przewodniki* wydawane są, tak dla wygody Publiczności, jako też dla korzyści samychże artystów, fabrykantów i rzemieślników. Wydawcy czynią dziś już po raz ostatni takowe przypomnienie; późniéy Osoby nieumieszczone, same sobie przypiszą winę tey nieprzyjemności, jakiéy doznają z tąd, że potrzebująca Publiczność, zwłaszcza podróżni, lub za granicą mieszkający, niewiedząc o nich, zgłaszać się będą do tych, którzy jéy z Przewodnika będą wiadomi.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

PARYŻ 26 Października. Na wstawienie się akademii francuskiéy przeznaczył król dla czterech potomków sławnego Kornula *(Corneille)*, 2000 franków pensyi.

Karliści trzymają ciągle w obsaczeniu Elizondę, gdzie już cholera całkiem ustała. —

Jeden z ich batalijonów udał się ku Irun; w skutku czego dowódzca tamteyszy wzmocnić kazał fortyfikacye miasta.

Listy z Bordeaux malują stan obecny Hiszpanii w bardzo posępnych kolorach. — Ostatnie poczty z Alawy i Biskai niedoszły już do Madrytu; domyślano się, że je poprzeymował znany partyzant Merino. Jeden nawet z dzienników Madryckich donosi, że partyzanci z każdym dniem się wzmagają. Korpus Merina liczy już 1500 ludzi, w okolicach Boa i Aranda, nad rzeką Duero, gdzie stan. rzeczy, coraz gorszą przybiera postać. Wspomniony dziennik powiada, iżby wszystkie swoje kolumny mógł zapełnić rozmaitemi podobnemi wiadomościami, które go z setnych mieysc dochodzą; taki stan rzeczy jest naypewnieyszą zapowiednią bliskiego rozprzężenia, i nowéy burzy w kraju i t. d. Rozchodzą się nawet pogłoski, że jenerał Morillo złożony jest niebespieczną chorobą, że Merino przez niektóre buntownicze gminy prowincyi staréy Kastylii, jest kapitanem jeneralnym obwołany, i że D. Carlos zwołał kortezów na dzień 1 Stycznia p. r. — Do miasta Vittoria pod dowództwem O'Doile przybyły posiłki, lecz bardzo mało znaczące.

Dziennik *Courrier Français* z dnia wczorayszego zawiera następujące uwagi: »Zdaje się, że nasza woyna o amnestyą w krótce weźmie swóy koniec. — Mówią, że część ministerstwa, a raczéy minister, który chce amnestyi, widzi sam fałszywość swego położenia, od chwili jak amnestya ta zwichnęła się, i od czasu jak jeden z dzienników, znany jako narzędzie ministerstwa, powód do tego środka, usiluje wystawić w podeyrzanéy barwie. Minister ten czuje, że godność jego niedozwala mu pozostać dłużéy w gabinecie, który nietylko że się przeciwko niemu oświadczył, lecz nawet upadkowi jego urąga przez publiczne przechwałki. Zapewniają stanowczo, że w 2. a naydaléy w 3. dniach, musi nastąpić zmiana w takowym stanie rzeczy.

Dziennik *Messager* zawiera list z Hiszpanii, w którym postępowanie Rodila, nie tak jest korzystnie uważane jak *Dziennik Rozpraw* utrzymuje. W woysku hiszpańskiém, wedle osnowy tego listu, panuje zupełne bezkrólewie. Rodil zabrał z sobą całą jazdę i pięć batalijonów piechoty; i każdy teraz z pozostałych dowódzców, na własny karb działać musi; nakoniec powiada: »Zaprzeczyć niemożna z resztą, że armija hiszpańska, wiele cierpi na niejedności, która ją naostatek zdemoralizuje zupełnie.»

Gazeta Codzienna utrzymuje, że pogłoski o niebezpieczeństwie nieporozumień na wschodzie zupełnie są bezzasadne; dowodem tego jest, że flotta francuska wróciła do Tulonu.

Zdaje się, że hrabia Rigny mianowany będzie prezesem rady ministrów, a hrabia Guilleminot ministrem woyny.

Dziennik *Courrier Francais* donosi: »Pan Dupin starszy za powrotem do Paryża udał się zaraz do króla, i z naywiększém uniesieniem oświadczył się przeciwko amnestyi, utrzymując, że gdyby takowa była podaną izbie pod rozwagę, każdy przyjaciel rządu musiałby przeciwko niey powstać; gdyby zaś w tey mierze ogłoszone zostało postanowienie królewskie, natenczas minister któryby takowe podpisał, byłby zato odpowiedzialny, i że on sam niebyłby ostatnim, któryby popierał przeciwko niemu akt oskarżenia.» Dziennik *Tamps* niezaprzecza w prost tey wiadomości, lecz ją za podeyrzaną uważa.

Londyn 24 Października. Wczoray nasiąpiło uroczyste odroczenie parlamentu w bibliotece izby wyższey, z umysłu na ten cel urądzoney. — Mianowanymi do takowego odroczenia przez króla Kommissarzami, byli: lord kanclerz, hrabia Mulgrave i lord Aukland.

Dnia 25 Października. Sprawujący interessa austryackie, odwiedził wczoray rossyjskiego, hr. Medem; a sprawujący interessa francuskie tudzież posłowie hanowerski, brazyliyski i grecki, pracowali w wydziale spraw zagranicznych.

Niektóre dzienniki tuteysze rozgłosiły, że w czasie pożaru gmachu parlamentowego, żołnierze dostawszy się do piwnic, bardzo sobie zasmakowali w wybornych winkach hiszpańskich pierwszego mowcy izby, który tam miał ten szanowny zapas nektarów; — co atoli w skutku uczynionego śledztwa, okazało się zmyśloną anekdotką.

Wedle dziennika *Globe* nowe niespokoyności wybuchnąć miały w Syryi, tak dalece że Egipcyanie trzymają się tylko w obronnych miastach. Prawie wszyscy druzowie Libanu

powstawszy w massie zalali całą Syryą do tego stopnia, że Ibrahim kapitulować musiał. Tenże dziennik, przypisuje to nowe powstanie, okrucinstwu i bezprawiom Ibrahima, który prawie zawsze upijał się winem szampańskiém, i w tym stanie umysłu, rozpisywał nayuciążliwsze podatki i zaciągi do swego woyska. Wzajemne uzbrajania się Porty i Mehmeda Alego, uważa *Glob* za bardzo znakomite, i niewątpi, że w przeciągu kilka miesięcy może wybuchnąć nowa woyna.

Dnia 28 *Października.* Sprawujący interessa pruskie hrabia Seckendorf, miał wczoray zatrudnienie w wydziale spraw zagranicznych.

Dziennik angielski *Standard*, zawiera następujące pismo z Dartmouth pod dniem 21 b. m. który o mianych nastąpić zawichrzeniach w Lizbonie, zawiera następujące doniesienia, za których jednak rzetelność niezaręcza: »Podróżny który przed pięciu dniami opuscił Lizbonę i przybył tu na szonerze *Sarach*, opowiada, że w chwili jego odjazdu wielkie tam panowało zamieszanie. Dwa wnioski do prawa ministra Palmelli, pierwszy tyczący się gwardyi narodowey, drugi podatkowania, wielką drażliwość wzniecily między ludem, i że z tego powodu wieczorem dnia 16 panowało tam mocne rozjątrzenie. Z rana dnia 17 zebrał się lud w ogromney liczbie przed pałacem, i na głos w groźnych wyrazach żądał oddalenia Palmelli, czemu królowa stanowczo odmówiła.— Gwardya narodowa dostała rozkaz rozpędzenia ludu,— lecz ta niechciała bydź posłuszną i wielu przyłączyło się do krzyczących: »Rząd niemoże trwać dłużey, my tego niedopuściemy! Chcemy rzeczypospolitey! Niechcemy dziecka mieć królową!» Natenczas pólk cudzoziemski został zawołany do broni, ale pospólswo wołało: »Idźmy do banku, dla zabezpieczenia pieniędzy!» — i zaraz potem żołnierze tego pólku, wyjąwszy kilku officerów, cisnęli broń, i wraz z pospólstwem polecieli do banku,— który w przeciągu 1. godziny wypróżniono do szczętu. — Woyska cudzoziemskie naylepiey ze wszystkich rabowały. O godzinie 2. przed kościołem S. Rocha, spalono portret Palmelli.— Królowa miała się udać z Palmellą i kilku osobami swojego dworu do letniego pałacu za miastem.— Gdy szoner *Sarah* wieczorem d. tego odpływał, właściciele sklepów i domów starali się zabezpieczyć przeciw łupiezcom.» Iinne atoli dzienniki angielskie twierdzą, że ta cała powieść jest zmyśloną.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

WARSZAWA 31 *Października.* W Imieniu Nayjaśnieyszego Mikołaja Igo, Cesarza i Samowładcy Wszech Rossyi, Króla Polskiego etc. Rada Administracyjna królestwa.

»Zważywszy, iż szpitale publiczne wspieraniu cierpiącéy ludzkości poświęcone, zasługują na szczególną troskliwość i opiekę rządu, zważając również iż lubo w tym widoku ich dobra i domy dekretami króla Jmci Saskiego z dnia 22 Marca 1808 r. i z dnia 10 Stycznia 1811 r., niemniéy postanowieniem xięcia namiestnika królestwa z d. 12 Stycz; 1819 r. i z d. 27 List. 1819 r. od opłaty podatków, opłat nadzwyczaynych publicznych i ciężarów publicznych uwolnione zostały; dla braku jednakże ogólnego w téy mierze postanowienia, też instytuty, pomimo pojedynczo udzielonych dobrodziejstw, nie mają sobie zapewnionéy zupełnéy ulgi celem rzeczonych postanowień będącéy; na przedstawienie kommissyi rządowéy spraw wewwntrz: i o. p. postanowiła i stanowi co następuje: Art: 1. Wszelkie i jakiegokolwiek nazwania dobra lub posiadłości ziemskie dworskie (wyłączając włościańskie) kamienice i domy będące własnością szpitali publicznych a przynoszące na rzecz ich jakiekolwiekbądź dochody, i bez względu, czyli te posiadłości od dawna są własnością szpitali, bądź też w przyszłości na własność instytutów i szpitali nabyte lub darowane zostaną, mają bydź wolne od opłaty wszelkich podatków, pod jakimkolwiekbądź tytułem exystujących lub w przyszłości istnieć mogących, tudzież od wszelkich ciężarów publicznych, tak skarbowych jako i gminnych, opłat zwyczaynych i nadzwyczaynych w naturze lub pieniądzach, lub też składek (wyjąwszy na rzecz towarzystwa ogniowego) z ogólnego lub szczegółowego na kray ciężarów przypadać mogących. Art. 2. Wszelkie podatki, opłaty i składki publiczne z realności rzeczonych instytutów i szpitali przypadające, a w poborze zawieszone lub dotąd niewyexekwowane, mają bydź bezzwłocznie umorzone; w przyszłości zaś aby wymagane nie były, winny bydź z rejestrów wymazane i więcéy nienakładane. Art: 3. W przypadku gdyby za uznaną przez Rząd potrzebą dobra ziemskie, pałace, kamienice, domy własnością instytutów wyżéy rzeczonych pod opieką rządu zostających będące, były sprzedane lub prawem wieczno-dzierżawnem wypuszczone i tym sposobem przeszły w posiadanie prywatne lub inne, w takim razie skarb publ: i kassy mieyskie wracają do praw swych wybieralności tak po-

datków, jakoteż wszelkich nakładów zwyczaynych i nadzwyczaynych, od dnia przeyścia tychże realności w posiadanie prywatne. Art. 4. Wszystkie dekreta i postanowienia dawniéy w téy mierze wydane o ile nionieyszemu są przeciwne, uchylają się. Art. 5. Wykonanie ninieyszego postanowienia kommissyi rządowey przychodów i skarbu, w czem do któréy należy poleca się, jak również kommissyi rząd. sprawiedliwości, aby takowe w dzienniku praw było umieszczone. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnéy dnia 26 Września 1834 roku. — (podp.) *Namiestnik Jenerał Feldmarszałek Xiaże Warszawski.* — Dyrektór Główny Prezydujący w K. R. S. W. D. i P. (podpis.) *Gołowin.* — Sekr: Stanu *J. Tymowski.*

W dniu 4 lutego r. b. zdarzył się w Warszawie przy ulicy Nowolipie wypadek przebicia służącéy Nasiembłowskiéy; przez trudniącego się służbą lokayską Wincentego Pniewskiego. Po upływie dni 12 rzeczona Nasiembłowska na kuracyą do szpitala *Dzieciątka Jezus* oddana, tamże zakończyła życie, a obdukcya i sekcya na ciele jéy sporządzone, oraz relacya obducentów, przyniosły przekonanie, że przyczyną śmierci były razy szwaycą rymarską przez Pniewskiego, między 6 i 7 pacierzem zadane, z których wynikło skaleczenie mlecza pacierzowego i arteryi orty, oraz wylanie krwi na płuca. Oto są szczegóły téy zbrodni na własnem sądowém zeznaniu obwinionego Wincentego Pniewskiego oparte. »Pniewski poznał się z Nasiembłowską przed rokiem, służąc z nią razem u jednych państwa, ułudzony, jak twierdzi, jéy podeyściami, dał się nakłonić do miłostek, które trwały nawet po przyjęciu przez niego innéy służby, a skutkiem ich była ciężarność Nasiembłowskiéy i wydanie na świat dziecięcia. Wkrótce po zmianie służby, Nasiembłowska poczęła go udręczać, wyrzucała mu niestałość, wymawiała że go nowa miłość ku Katarzynie Dybikowskiéy zajęła, miotała na niego wymysły, skarżyła do sądów o uwiedzenie pod przyrzeczeniem weyścia w śluby małżeńskie, obelgi i kradzież; a nadomiar gniewu i zemsty, wyzuwszy się z uczuć macierzyńskich, porzuciła mu dziecie które do Dzieciątka Jezus na wychowanie oddać był zmuszony. Te wszystkie okoliczności przywiodły go do rozpaczy, postanowił więc pozbyć się ciężaru życia, lecz zarazem wydrzeć je Nasiembłowskiéy. W tym zamiarze udał się na Pociejów, dla kupienia narzędzia, któremby cios niezawodny i śmiertelny mógł swéy kochance zadać, i wybrał na ten cel żelazko na kształt szwaycy rymarskiéy nieco zakrzywione, aby mu lepiéy do ręki przypadło, z domu zaś wziął brzytwę dla odebrania życia sobie. Następnie parę godzin wieczorem przepędził na płaczu i narzekaniu u matki zmarłey swéy żony, gdzie była obecną prawdziwa jego kochanka Dybikowska, atoli i mimo ich pocieszań zamiaru nie zmienił, owszem dla nabrania odwagi do jego wykonania, wypił 3 szklanek herbaty z arakiem, która jednak nieodjęła mu przytomności. Wyszedł potém, obeyrzał żelazko, uważając że nie było dosyć ostre, wyostrzył je, wypił jeszcze dwie szklanek ponczu i udał się na Nowolipie. Po wywołaniu Nasiembłowskiéy, z początku mówił z nią łagodnie, lecz gdy ta z pogardą i szyderstwem mu odpowiedziała, w uniesieniu naywyższém, przytrzymał ją jedną ręką, a drugą zadał żelazkiem cios jeden w piersi, gdy zaś szarpnęła się, ugodził ją drugi raz w plecy, poczém uciekł, i ukrył się w domu gdzie ostatnią pełnił służbę, i gdzie przez władzę policyjną został ujętym; sobie nieodebrał życia, jak twierdzi, że o brzytwie przy nim znalezionéy zapomniał. Wyprowadzona inkwizycya stwierdziła szczegóły powyższego przyznania, wykryła nadto że właśnie obwiniony Pniewski uwiódł Nasiembłowską do nierządu i pozbawił ją wstydu pod przyrzeczeniem weyścia z nią w śluby małżeńskie, i że zajęty nową miłością, przyrzeczenia takowego niedotrzymał, a żalącą się Nasiembłowską czynnie krzywdził; nowa więc miłość, doznająca przeszkody w naleganiach Nasiembłowskiéy, istotnym była zbrodni téy powodem. Taki czyn oceniając sąd kryminalny województw Mazowieckiego i Kaliskiego, wydał d. 15 Września r. b. wyrok, którym Wincenty Pniewski stosownie do Artykułów 113, 114, 115, 27, kodexu karnego Polskiego *na ucięcie głowy mieczem* skazany został.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

D. 6 — 7 Listopada.

Sobolewski Półkownik Ces. Ross. z Galicyi. — Sobolewski porucznik Ces. Ross. z G. — Nikolaeff kapitan Cess. Ross. z G. — Krakau Gustaw z G. — Addner artysta muzykalny z Pruss. — Rzewuski Konstanty Ob. z Prus. — Liss Felix kupiec z Pruss. — Gutnaska Ant: Ob: z Polski. — Rożycki Wincenty Ob. z Polski.